

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem
miesięcznie Zł. 4.—
bez odnoszenia „ 3.50
na prowincji miesięczn. „ 4.—
zagranicą „ 6.—
Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od
1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez
przerwy. Kasa czynna od 11 do 2.
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13

ROBOTNIK

CENTRALNY
ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia
w lekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwyczajne 15 „
drobne za jeden wiersz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% ..

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Admi-
nistracji nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy

Dnia 26 b. m. w czwartek w sali Tow.
Higienicznego o godz. 7 i pół wiecz. wygłosi
odczyt tow. pos. K. CZAPIŃSKI p. t.

„KONKORDAT POLSKI Z RYZEMEM“.

Treść: Istota i historia Konkordatu Pol-
ski z Rzymem, jego treść i braki. — Sprawa
szkolnictwa. — Sprawa nominacji i usuwal-

ności biskupów. — Sprawa dóbr kościelnych,
podatków etc. — Rozdział kościoła od pań-
stwa. — Kościół a socjalizm.

Bilety do nabycia: w Księgarni Robotni-
czej, Wspólna 17, w księgarni Wendego, Kra-
kowskie Przedm. 9, w Administracji „Robot-
nika”, Warecka 7, w O. K. R. P. P. S., Aleje
Jerozolimskie 6.

Nowy projekt wykonania reformy rolnej.

Projekt ustawy w sprawie zmian i u-
zupełnień w ustawie z dnia 15 lipca 1920 r.
o wykonaniu reformy rolnej, złożony przez
Rząd w Sejmie, jest raczej zupełnie nowym
projektem wykonania reformy, gdyż opiera
się na całkiem innych zasadach.

Naogół jest to znaczne pogorszenie u-
stawy dotychczasowej.

Dwa tylko zagadnienia zostały ujęte
lepiej:

1) Zabezpieczenie losu robotników
rolnych, którzy wedle ustawy mają otrzy-
mać bezwzględnie działki, pożyczkę rów-
nąjącą się szacunkowi tej działki, oraz po-
życzkę 2.500 zł. i zapomogę bezzwrotną
500 złotych na pobudowanie się; nadto
przez cały rok mogą oni zajmować budyn-
ki dworskie, które zajmowali przed parce-
lacją, oraz

2) usunięto cały szereg kruczków pra-
wnych, co utrudni obszarnikom walkę z
przymusowym wykupem; utrudni, lecz nie
uniemożliwi.

Nie chcemy przez to bynajmniej po-
wiedzieć, że nie mamy zastrzeżeń choćby
co do tych dwóch zagadnień. Owszem,
mamy i to bardzo duże, a przedewszyst-
kiem brak rygorów na ziemian, którzy,
przewidując parcelację, pozwalniają ma-
sowo robotników przed przystąpieniem do
parcelacji. Obszarnik który będzie chciał
folwark dobrowolnie rozparcelować, 1-go
kwietnia usunie robotników, a potem zgło-
si się do parcelacji, no a wtenczas wolny
będzie od obowiązku nadzielenia ziemi
robotników. Mimo to w ostatnim projek-
cie rządowym jest znaczny postęp w tej
sprawie, jakiego niepodobna było dostrzec
w poprzednich projektach rządowych, ani
też w projektach licytuujących się ludowco-
wych klubów poselskich.

Ale to nie wystarczy! — Reszta pro-
jektu jest tak dalece idącym pogorszeniem
obowiązujących dotychczas przepisów, że
zupełnie słusznym jest stanowisko klubu P.
P. S., sprecyzowane przez tow. posła J.
Kwapieńskiego na posiedzeniu Sejmu dnia
19 lutego b. r., iż projekt ten może być
wzięty jedynie dlatego za podstawę dysku-
sjki, że sprawa reformy rolnej nie może być
odkładana. Dużo racji ma poseł Poniatow-
ski, twierdząc, że projekt rządowy świad-
czy o utracie przez Rząd wiary w możność
przeprowadzenia reformy z naruszeniem
interesów obszarniczych. Wyciągamy stąd
tylko różne wnioski.

Rząd zrzeka się przeprowadzenia par-
celacji własnymi siłami na rzecz spekulacji
ziemią przez poszczególnych obszarni-
ków, lub też spółki parcelacyjne, zostawia-
jąc sobie jeno ogólny nadzór. Dopiero, je-
żeli w określonym terminie co roku obszarni-
cy po dowolnych cenach nie rozparcelu-
ją odpowiedniej ilości ziemi, Rząd będzie
wkroczał i parcelować będą urzędy, ewen-
tualnie Państw. Bank Rolny.

Pogorszenie to w rezultacie nic nie da,
gdyż osoby prywatne parcelujące ziemię,
będą stawały bardzo wygórowane warunki
wobec czego ludność niezamożna będzie
oczekiwała przymusowego wykupu. W re-
zultacie nastąpi opóźnienie parcelacji, a
także wzrost cen ziemi, gdyż wygórowane
ceny, żądane przez obszarników, posłużą
za podstawę do szacunku ziemi. Stąd

wniosek jasny — zasada ta bezwzględna
musi być zmieniona, jako wręcz szkodliwa.

Sprawa przymusowego wykupu rów-
nież załatwiona została fatalnie. Ustawa
dotychczasowa przewidywała, że obszarnik
za ziemię może otrzymać połowę jej rze-
czywistej wartości.

W nowym projekcie Rząd zezwala na
sprzedaż ziemi nawet dowolnym nabyw-
com po paskarskich cenach, może się nawet
sam ugodzić co do kupna po wygórowanych
cenach, a w razie przymusowego wykupu
określona zostanie cena według przepisów
ustalających wartość nieruchomości dla o-
płatnienia podatku majątkowego. Nie ulega
kwestji, że przynajmniej 99% obszarników
określiło dużo mniejszą wartość majątku
od rzeczywistej, Rząd jednak te rzeczy ko-
rygował i, aczkolwiek niewątpliwie zbyt
pobłażliwie podnosił stawki podawane
przez ziemian, to jednak musimy uznać, że
przy zastosowaniu tego punktu, Rząd mu-
siałby za ziemię płacić rzeczywistą jej wa-
rtość. Kupowałby zatem ziemię po tyle, po
wiele, zgodnie z dotychczasową ustawą,
rząd oddaje działki parcelantom.

Po jakiejże zatem cenie ma być ziemia
sprzedawana przez Urzędy? Zgłoszony
projekt woli tę palącą sprawę przemilczeć,
odsyłając ją do uregulowania późniejszego
przez Radę Ministrów. W każdym jednak
razie, gdyby punkt ten utrzymał się, par-
celanci musieliby płacić poza rzeczywistą
ceną ziemi pewne nadwyżki na koszt par-
celacji, utrzymanie urzędów i t. p. Napy-
cha się zatem kieszenie obszarników kosz-
tem ludu pracującego na roli.

Dlatego też, naszym zdaniem, ustawa
ta musi 1) określić zasadnicze ceny po któ-
rych najwyżej może być przez obszarników
dobrowolnie sprzedawana ziemia (sprze-
daż po wyższych cenach była by karana
jako lichwa); 2) utrzymać przy przymuso-
wym wykupie najwyżej połowę ceny sza-
cunkowej; 3) przelać nadwyżki osiągnięte
przy dobrowolnej sprzedaży w stosunku
do cen przymusowego wykupu do kasy U-
rzędu Ziemi. (jeżeli notabene nie da się o-
balić prawa prywatnej parcelacji); 4) u-
stalić ceny ziemi dla parcelantów, z tym,
żeby robotnicy rolni, bezrolni i małorolni
mieli mniejsze lub większe ustępstwa od
ceny.

Ustawa winna też określić termin spłat
pożyczek dla nabywców parcel i ściślej o-
kreślić wysokość pożyczek i ulg dla gospo-
darzo słabszych nabywców parcel. Ogól-
nik bowiem, że Minister Reform może u-
dzielać takim nabywcom pożyczki i zapo-
mogi zgola nie wystarczy.

Ale i w dziedzinie tworzenia nowych
gospodarstw mamy pogorszenie. Dotąd
parcelacja ma na celu tworzenie samowystar-
czalnych gospodarstw. Tu zaś propo-
nuje się, by tylko pomnożyć silne i zdrowe
gospodarstwa.

Czyż to tylko niefortunne wyrażenia
Niestety, tak nie jest. Ustawa dotychza-
sowa, jak i nowy projekt uważają zgodnie,
że samowystarczalne gospodarstwo winno
obejmować 15 hkt. ziemi średnich klas (na
Kresach 25 hkt.) Gdyby zatem chodziło o
stworzenie tylko samowystarczalnych gos-
podarstw, to ustawa winna głosić, że z par-
celowanego majątku ziemię otrzymują: po
15 hkt. robotnicy rolni z danego folwarku

i okoliczni bezrolni; różnicę do 15 hkt. o-
koliczni małorolni; resztę ziemi — przezna-
cza się na bezrolnych i małorolnych z da-
lszych okolic.

Projekt jednak głosi, że robotnicy rol-
ni mają dostać po 6 hkt. ziemi, zgóry wy-
kreśla 20% ziemi na powiększenie gospo-
darstw zamownych chłopów do 25 hkt. (na
Kresach 45 hkt.), choć sam uznaje, że jest
to ponad normę wystarczającą. Dopiero
reszta ma być przeznaczona dla miejscow-
nych bezrolnych i małorolnych i to warun-
kowo, a mianowicie, jeśli urząd nie wydzie-
li jednego lub kilku wzorowych gospo-
darstw 60 hektarowych.

Podnieść także wypada, że wbrew na-
bytemu doświadczeniu art. 46 projektu,
mówiąc o warunkach, na jakich Urzędy
mają udzielać pozwoleń na prywatną par-
celację, nie zastrzega, że robotnicy rolni i
okoliczni bezrolni i małorolni winni dostać
parcelę i to na takich warunkach, na ja-
kich dostaliby od Urzędu.

Mają być też pokrzywdzeni drobni dzier-
żawcy, ochraniający ustawą z dnia 31 lipca
24 roku (Dz. Ust. Nr. 75 z 24 r.), gdyż pro-
jekt pozwala prywatnie parcelującemu
dziedzicowi, jeśli dzierżawcy nie zgodzą
się na jego warunki, przerzucać dzierżaw-
cę z działki na działkę i w ten sposób za-
trudzić mu życie.

Do humorystycznych usterek projektu
zaliczyć należy chęć wykupywania także
kompletnych nieruchomości. Polityczny zaś
jest art. 38, służący jakoby do zabezpie-
czenia granic, drogą usuwania z folwarków
nadgranicznych mniejszości narodowych i
sprawdzania na ich miejsce Polaków, na-
turalnie tłumacząc to względami wyjątko-
wymi, wynikającymi „z potrzeb ogólnego
planu kolonizacyjnego“.

Mówiąc o nowej ustawie, wypada tak-
że omówić, jakie sprawy reformy rolnej u-
chwalone przez Sejm Ustawodawczy dnia
10 lipca 1919 roku zostały jako „przeoc-
zone“.

„Przeoczono“ art. 7 o upaństwowieniu
lasów. Nowy projekt mówi, jakie tereny
leśne zostaną rozparcelowane, a resztę wo-
li Sejmowi Ust. ignoruje, bo niema najmnij-
szej wskazówki, że Min. Ref. Rol. ma za-
miar kiedykolwiek wydać ustawę o prze-
jęciu lasów na własność Państwa.

Następnie brak jest trzech nader waż-
nych zastrzeżeń:

P. Smólski w walce z Konstytucją i wolnością zgromadzeń.

Jak wiadomo, słynny okólnik o zgro-
madzeniach publicznych na Kresach
Wschodnich (którego autorem jest p. Smól-
ski) — unicestwiał, między innymi, *wol-
ność wieców poselskich*. Wywołało to o-
czywiście wielkie oburzenie w Sejmie i na
żądanie p. Thugutta Rada Ministrów zaje-
ła się tą sprawą. Lecz jakież był tego sku-
tek?

Oto wczoraj wpłynął do kancelarii
sejmowej projekt ustawy o *wieczach poseł-
skich i senatorskich w całym Państwie*. Au-
torem projektu jest znowu p. Smólski...
Czegoż on chce? Według niego, o zgro-
madzeniach poselskich i senatorskich należy
tylko *zawiadamiać* władzę administracyj-
ną. A więc usunięto przepis wyjątkowy
dla kresów o *pozwoleniu* na zgromadzenia.
Tak, ale *jednocześnie rozciągnięto w innej
formie przepis wyjątkowy na całe Pań-
stwo!* Innymi słowy — z deszczu pod ry-
nę! Projekt bowiem p. Smólskiego daje
Radzie Ministrów prawo *zawieszania wol-
ności zgromadzeń poselskich na 3 mies. w
pewnych częściach Państwa*.

Czyli że — wolność zgromadzeń po-

W dzisiejszym numerze:

ZGON WIELKIEGO POLITYKA SOCJALI-
STYCZNEGO TOW. BRANTINGA.

Z. NOWICKI, NOWY PROJEKT WYKONA-
NIA REFORMY ROLNEJ.

P. SMÓLSKI W WALCE Z KONSTITUCJĄ
I WOLNOŚCIĄ ZGROMADZEŃ.

STRAJK LEKARZY KASY CHORYCH W
LUBLINIE.

W FABRYKACH: SZEIBLERA - GROHMA-
NA I GEYERA W ŁODZI STRAJKUJE
9,000 ROBOTNIKÓW.

KONFERENCJA BUDOWLANA.
„GLUCHO ZAPINANE PANTALONY“...

SEJM ODRZUCIŁ REZOLUCJĘ LEWIATAN-
SKĄ PRZECIWIKO USTAWOM O DNIU
ROBOCZYM I O URLOPACH.

TOW. CZAPIŃSKI KOREFERENTEM USTA-
WY O KONKORDACIE.

ODCINEK: Kazimierz Pietkiewicz, STANI-
SŁAWA MOTZ - ABRAMOWSKA. (Dał-
szy ciąg).

1) że nabywcy parcel muszą osobiście
na nich gospodarować (wtedy różni Dmow-
scy i nie-Dmowscy nie będą nabywali ośro-
dków, co jest dotąd zjawiskiem powszed-
niem, pomimo, że art. 2 uchwały z 10 lip-
ca 19 roku zastrzeżenia takie robi);

2) że nie wolno skupować ziemi (pre-
ciwko „unicestwieniu przeprowadzania re-
formy rolnej“, art. 13 uchw. z dn. 10 lip-
ca 19 roku);

3) że w majątkach źle gospodarowa-
nych nie zostawia się ośrodka dla właścici-
ela (art. uchw. z 10 lipca 19 r.).

Wreszcie nowy projekt nie porusza
zupełnie sprawy tworzenia kooperatyw na
roli.

Poruszaliśmy, rzecz oczywista, sprawę
najważniejszą, pomijając wszelkie szcze-
gółki.

Jasną jest rzeczą, że towarzysze nasi w
Sejmie i poza Sejmem będą musieli prze-
prowadzić bardzo energiczną walkę, aby
nowy projekt ustawy tak zmodyfikować,
żeby nie był on szkodliwy dla ludu pracu-
jącego na roli, aby obietniczki, czynione w
1920 roku nie obróciły się w niwecz!

M. Nowicki.

selskich byłaby zagrożona już nie tylko na
kresach, ale w całym Państwie! Nie było-
by prawa wyjątkowego dla kresów — by-
ło by prawo wyjątkowe dla całego pań-
stwa. P. Smólski swoje bezprawie w ten spo-
sób „naprawia“, że grozi nim całemu Pań-
stwu!

Zauważmy: ten projekt jest już wprost
cynicznym naigraniem się z Konstytu-
cji. Albowiem Konstytucja nie zna zawie-
szania wolności zgromadzeń (wogóle, nie
mówiąc już o poselskich) — *bez ogłoszenia
stanu wyjątkowego*. Warunki zaś i formy
ogłoszenia stanu wyjątkowego są ściśle w
Konstytucji określone. Tymczasem tutaj
— z jaskrawym pogwałceniem Konstytu-
cji — Rada Ministrów ma mieć prawo za-
wieszania wolności zgromadzeń poselskich
bez wprowadzania stanu wyjątkowego!

Jest to tedy *specjalne prawo wyjątko-
we przeciwko posłom*, a więc tem niedo-
rzeczniej i tem cyniczniej gwałcącej Kon-
stytucję!

I to się Sejmowi przedkłada jako pro-
jekt ustawy! Aby udobruchać p. Smólskie-
go, który „obrażony“ jest, że jego dzikie

pomysł kresowe spotkały się z oporem! P. Smółski grozi dymisją. Wykonanie tej groźby powitać by należało z wielkim zadziwieniem. Zamiast tego — dla p. Smółskiego gwałci się Konstytucję, wprowadza zupełnie dzikie normy prawne, wolność zgromadzeń poselskich uzależnia od samowoli Rady Ministrów!

Istne szaleństwo prawodawcze!

Hjalmar Branting zmarł!

Wczoraj otrzymaliśmy depezę ze Sztokholmu ze smutną wiadomością o śmierci tow. Hjalmara Brantinga.

Zanim podamy obszerniejszy życiorys tego znakomitego działacza, poprzestaniemy tutaj na kilku słowach wspomnienia. Branting był jednym z twórców socjalistycznego ruchu szwedzkiego i w ciągu kilku dziesiątków lat doprowadził go z nikłych początków do obecnej świetności i potęgi. Odgrywał ogromną rolę w polityce swego kraju i polityce międzynarodowej. Dwukrotnie był prezesem ministrów w Szwecji. Zasiadał w Radzie Ligi Narodów.

Branting gorąco popierał dążenie socjalistów polskich do niepodległości Polski. Za czasów caratu okazywał nam duże usługi techniczne przy transportach nielegalnych, które — dzięki jego pomocy — szły częściowo przez Szwecję i Finlandję do Petersburga, a stąd do Polski.

Cześć pamięci wielkiego polityka socjalistycznego!

Konkordat

w komisjach Sejmowych.

TOW. CZAPIŃSKI WYBRANY KOREFERENTEM.

Wczoraj odbyło się posiedzenie łączonych komisji konstytucyjnej i spraw zagranicznych pod przew. pos. Głabińskiego. Posiedzenie poświęcone było sprawie konkordatu. Obecny był min. Skrzyński. Poza tem przybyło mnóstwo posłów, nienależących do komisji.

Na wstępie pos. Rudziński (Wyzw.) zwrócił uwagę, iż przekład polski Konkordatu odbiega od tekstu francuskiego, wobec czego zażądał poprawienia tekstu polskiego oraz przedłożenia tekstu francuskiego!

Pos. dr. Polakiewicz (Wyzw.), żąda aby dla sprawy konkordatu wybrano, obok referenta, także koreferenta.

Pos. St. Grabski, jako delegat do układów o konkordat, składa obszernie sprawozdanie. Naturalnie jest swoim konkordatem zachwycony. Nie widzi w tekście konkordatu nic dwuznacznego i dowodzi, że Polska otrzymała prawo „veta“ (rozstrzygającego sprzeciwu) przy mianowaniu biskupów, że usualność księży i biskupów jest zapewniona w drodze porozumienia z biskupem albo z Watykanem, że wprowadzenie duchowni mają odsadywać kary w klasztorach, ale za to w specjalnych pomieszczeniach, nadzorowanych przez Rząd.

Wskazuje art. o przysiędze biskupiej, w której biskup obiecuje przeciwdziałać wszelkim poczynaniom „na szkodę Państwa“. Cytuje słowa papieża, iż „pierwszym obowiązkiem dobrego katolika jest być dobrym obywatelem Państwa“. Papież stoi na stanowisku, iż „silna Polska musi istnieć w interesie cywilizacji i chrześcijaństwa“.

Dalej dowodzi, iż najlepszym sposobem załatwienia spraw z klerem jest obopólne porozumienie. W stosunkach ludzkich winna tryumfować zasada rozjemstwa. Mówca oświadcza, iż nie wierzy w tryumf siły, lecz w tryumf sprawiedliwości i porozumienia. (Na lewicy śmiech i ironiczne brawa. Tow. dr. Marek pyta: Przecież Pan w swej książce inaczej pisał). Tak samo w Polsce większość polska nie może zatryumfować nad mniejszościami przy pomocy siły, lecz przy pomocy porozumienia i sprawiedliwości (na lewicy ironiczne zadawolenie).

Mówca oświadcza, iż w Rzymie znalazł większe zrozumienie potrzeb Polski, niż u niektórych polskich polityków. P. St. Grabski spowiada się, iż jest b. głęboko wierzącym katolikiem i cytuje słowa papieża, że „Polska ma odegrać dużą rolę na Wschodzie“.

Mówca podkreśla, iż obecnie można będzie przystąpić do parcelacji dóbr kościelnych (tow. Daszyński ironicznie: A więc nie dojdzie do wojny religijnej, którą groził arcyb. Teodorowicz podczas debaty rolnej?)

Po referacie postanowiono dyskusji narazie nie prowadzić, lecz ograniczyć się do zaapytań.

Z najrozmaitszymi pytaniami zwracali się posłowie z „Wyzwolenia“ Bagiński, Rudziński i inni.

Przystąpiono do kwestji, czy ma być ustanowiony koreferent.

Tow. Czapiński motywuje konieczność koreferatu tem, iż sprawa jest skomplikowana, Konkordat dotyczy mnóstwa różnych dziedzin i wymaga wszechstronnego oświetlenia. Poza tem precedens ustanowienia koreferenta w komisji już był (ustawa prasowa).

Pos. Stroński (Ch. N.) popiera myśl ustanowienia koreferatu. Proponuje na referenta prof. Dubanowicza (Ch. N.).

Propozycja ta wywołała sprzeciw wśród chadeków, którzy wysunęli kandydaturę pos. Chacińskiego. Próżno p. Głabiński proponował stronnictwom prawicy uzgodnienie kandydatury — do uzgodnienia nie doszło. Trzykrotnie p. Głabiński zarządzał głosowanie — w końcu z trudem zwyciężył pos. Dubanowicz większością 1 głosu.

Pos. Bagiński (Wyzw.) proponuje na koreferenta pos. tow. Czapińskiego. Komisja propozycję tę przyjęła.

Konferencja budowlana

W porozumieniu z ministerjum skarbu sekretarjat Kom. Ekonom. Rady ministrów zwołał konferencję przedstawicieli miast, większych przedsiębiorstw przemysłowych i instytucji finansowych celem zasięgnięcia opinii tych czynników o możliwościach uruchomienia przemysłu budowlanego.

Zagał i przewodniczył premier Grabski.

W zagajeniu podniósł, że pożyczka amerykańska pozwala Rządowi poważnie przyczynić się do uruchomienia przemysłu budowlanego. Naturalnie pomoc Rządu nie może tu wystarczyć i trzeba zachęcić do czynu również społeczeństwo.

Ławnik tow. Toeplitz wskazał drożyznę kapitału, która utrudnia rozwiązanie tego zadania. Źródła taniego kapitału może stworzyć tylko Państwo z ogólnych funduszy skarbu oraz ze specjalnego podatku na sfery zainteresowane t. j. na lokatorów i właścicieli domów.

Przemawiali ponadto pos. Wierzbicki i b. prezyd. m. Warszawy p. P. Drzewiecki, którzy przedewszystkiem, jak zawsze zaczęli od ataku na 8-godz. dzień pracy, a zarazem — bronili lokatorów przed podatkiem na rzecz ogólnego funduszu na budowę domów.

Pos. tow. Hausner wyraził zdziwienie, że Rząd nie przychodzi z znacnym konkretnym projektem. O taki projekt nie byłoby trudno, bo jest niewykonana ustawa o „rozbudowie miast“, która rozwiązuje zagadnienie uruchomienia przemysłu budowlanego. Mówca wyraża zdumienie, że premier ani słowem nie wspominał o tej ustawie, a jednak nad nią nie będzie można przejść do porządku dziennego, bo ona obejmuje te wszystkie kwestje, które tutaj podnoszono. Mówca polemizuje z pp. Drzewieckim i Wierzbickim, którzy przez ciągle podnoszenie kwestji dnia pracy stwarzają fikcyjne trudności, gdyż sami nie wierzą w to, aby przedłużeniem o 1 lub 2 godz. dnia pracy przy dalszej drożyznie materiałów można wpłynąć na obniżenie kosztu budowy. Takie stanowisko nie ułatwia rozwiązania kwestji.

Premier przyznaje, że ustawa o „rozbudowie“ może jedynie być podstawą i konferencja ta ma na celu omówienie jej nowelizacji.

Po przerwie trwała dyskusja pod przewodnictwem min. Kiedronia.

Z wielką uwagą wysłuchano przemówienia wiceprezydenta m. Lwowa p. Schleichera, który bronił ustawy o „rozbudowie“. Dużo ciekawych uwag dorzucił prezydent Radomia tow. Całań.

Następnie zabierał głos pos. Bryl.

Według nieoficjalnych oświadczeń wiceministra Klarnera Rząd na cele budowy domów zamierza dać około 100 milj. zł. z pożyczki amerykańskiej, oraz że w ciągu najbliższych dni Rząd przedstawi nowelę do ustawy o „rozbudowie“ miast.

Interpelacja w sprawie zbrodni policjanta.

Tow. Marek interpelował wczoraj w nast. sprawie. 10-go stycznia 1921 r. robotnik z Krotoszyna (Pomorze) szedł drogą. Minał posterunkowego policji, Tekę, gdy ten krzyknął mu: „Halt“, a potem uderzył go w twarz i zawałał po niemiecku „Sie sind ein Spion“ (Pan jesteś szpiegiem). Gdy przerażony Zawadzki zaczął uciekać, Teksa strzelił do niego, skutkiem czego Z. stał się kaleką, niezdolnym nazawsze do pracy.

Komendant posterunku w Krotoszynie spisał protokół, Zaw. zgłosił się ze skargą do prokuratury w Brodnicy i Toruniu, zwrócił się do min. sprawiedliwości. Wszystko to na próżno! Policjanta dotychczas nie pociągnięto do odpowiedzialności!

Z braku miejsca inne wnioski i interpelacje Z. P. P. S. podamy w Nr. następnym.

Drożyzna.

Spekulanci starają się o przywrócenie cła od mąki amerykańskiej.

Jak dowiadujemy się, obszarnicy i hurtownicy mąki krajowej starają się, by rząd przywrócił cła wwozowe od mąki amerykańskiej. Starania te wywołane są zahamowaniem spekulacji mąką krajową przez wzmocniony dowóz mąki amerykańskiej, która po zniesieniu ceł może skutecznie konkurować z mąką polską. Oczywiście, nie może ulegać wątpliwości, że rząd całkowicie przejdzie do porządku dziennego nad petycjami paskarskich hjen, które chcą utuczyć się na tegorocznym nieurodzaju.

ZWYŻKA CEN WĘGLA.

Z powodu chwilowych mrozów oraz ze względu na uzyskanie przez rząd pożyczki amerykańskiej, co w nadziei uzyskania kredytu skłoniło mniejsze zakłady przemysłowe do przejawienia intensywniejszej działalności i zaopatrywania się w opał, ceny na węgiel uległy wyższe od 40 gr. do 2,00 zł. na tonie w zależności od gatunku węgla. Ceny w dniu wczorajszym na giełdzie węglowej (ul. Targowa) notowane były jak następuje: przedni gatunek węgla od 29 zł. 50 gr. do 31 za tonę; węgiel pośredniego gatunku od 27 do 28 zł. za tonę, kuchenny — śląski od 26 do 27 zł. za tonę — wszystko loco wagon stacja wydowca.

NABIAŁ.

Na rynku nabiałowym w dniu wczorajszym 24 b. m. oficjalne ceny na masło pozostały te same, mianowicie: masło doborowe — 6,40 zł., masło osekłowe o 20 proc. niżej. Faktyczna jednak sprzedaż ze względu na duże zapotrzebowanie a zmniejszony dowóz masła odbywała się po cenach znacznie wyższych: masło doborowe — 7 zł., deserowe od 5,80 do 6 zł., osekłowe — 5,20, 5,50 do 5,80 zł., solone — 3,00 zł. Ceny na mleko nie uległy żadnej zmianie, tak więc za litr mleka w hurtii żądano 30 gr. w detalu 33 grosze.

Na rynku jajcarskim sytuacja bez zmian. W dalszym ciągu brak świeżego towaru. Tłumaczy się to dalszym eksportem jaj zagranicę.

Czasopisma nadesłane.

„Kresy ilustrowane“, nr. 4. Dwutygodnik, wychodzący w Brześciu nad Bugiem, pod redakcją Wiktora Mondalskiego. Redakcja zapowiada, że wznowione wydawnictwo poświęcone będzie nie tylko życiu dzisiejszemu wschodnich ziem Polski, ale też nawiąże nim z ich przeszłością.

KAZIMIERZ PIETKIEWICZ.

Stanisława Motz-Abramowska.

KARTKA Z DZIEJÓW POLSKIEGO RUCHU SOCJALISTYCZNEGO.

Stanisława zaczęła decydować w sprawach wielkiego znaczenia. Była członkiem — założycielem wznowionego „Proletariatu“ (1889 r.) i członkiem jego Centralnego Komitetu, a jako taki — współrozstrzygała rzecz tak zasadniczą i doniosłą, jak obchód poraz pierwszy święta majowego (1890 r.).

Sprawa ta nie była tak prosta i łatwa, jakby to dzisiaj mogło się wydawać. Nad możliwością jej przeprowadzenia zastanawiały się duże i silne partje robotnicze Zachodu, — w Rosji zaś nikt nawet nie marzył o tem. W Kongresówce wówczas, oprócz „Proletariatu“ istniał jeszcze „Związek Robotniczy“. Otóż i on — wzorem Rosji — ani marzył o tem. W „Proletariacie“ także były duże wahania, zanim nareszcie zdecydowano się na wezwanie do świętowania.

Wahaliśmy się, bo tu chodziło o sprawę — być albo nie być dla młodej, ledwie powstałej z ruiny partji robotniczej, bo trzeba było wszystko postawić na jedną kartę, wyjść z ukrycia i stanąć jawnie twarzą w twarz ze strasznym, nieubłaganym, wrogiem — z całą potęgą caratu! Czy robotnicy nas usłuchają? A usłuchawszy czy nie zostaną rozbici, zmiażdżeni, zgniecenia a młody ruch czy nie będzie wówczas znowu na długie, długie lata wstrzymany w swoim rozwoju?

A jednak zdecydowaliśmy się i... wygrali. Decydowało o tem w cieniu, w ukryciu i tajemnicy 6-u ludzi (5 członków Komitetu Centralnego — Abramowscy, Jędrzejowski, Kasprzak i K. Pietkiewicz — i 1 delegat od emigracji — Stanisław Padlewski, z tych sześciu 5-ju już nie żyje), a od ich taktu i rozumnej oceny sytuacji — zależało wszystko.

I gdybyśmy się np. zdobyli na oportunistyzm i połączyli się ongi z apolitycznym „Zwią-

kiem Robotniczym“ — napewno zostalibyśmy na owem posiedzeniu przegłosowani i Święta Majowego by nie było.

Takie to są tajemnice momentu narodzin mutacji (przemian) społecznych, w których decydującym czynnikiem jest pierwiastek prometejski.

Dalej — sprawa zasadniczo ważna, w której Stanisława miała decydujący głos — był rozłam partyjny i następne stworzenie nowej partji „Zjednoczenia Robotniczego“.

Gdyśmy wznawiali „Proletariat“ — wszyscy zgadzaliśmy się na to, że partja musi stanąć na nowych podstawach programowych, w których poglądy na terror i jego znaczenie uległy głębokiej krytyce. Nie wyrzekaliśmy się teroru zupełnie i nazawsze (jak to zrobił „Związek“), ale podporządkowaliśmy interesom masowego ruchu i postanowiliśmy unikać go, jeżeli on temu ruchowi może zaszkodzić, a w każdym razie nie czynić zamachów w imieniu Partji.

Okazało się jednak z biegiem czasu, że nie wszyscy na tym punkcie zgadzamy się ze sobą. Półki jednak nie zachodziła potrzeba czynu — zносиłiśmy się wzajemnie, byle tylko nie naruszyć jednności partyjnej.

Lecz stało się, że Kulczycki z Cytadeli zawiadomił nas o pobiciu przez żandarmów na rozkaz zawiadowcy Wasiackiego i pułkownika Białanowskiego dwóch robotników: Napoleona Zelcera i Zalewskiego, i zażądał wyroku śmierci na Wasiackiego i Białanowskiego.

Na tem tle powstały u nas gorące spory. Jędrzejowski był przekonany, że w podobnym wypadku „wszyscy — ilu nas jest — powinności iść zabijać“. Kasprzak, jako terrorysta z temperamentu i przekonania — podtrzymywał go. Spór, rozpoczęty w C. K. (gdzie ich dwóch było przeciwko nam 3-m) — rozchodził się dalej, stawał przed forum szerszym, w końcu zaś widziałem na tych zebraniach ludzi, których ani przedtem, ani potem nigdy nie spotykałem.

Skończyło się to wszystko rozłamek, któ-

ry nastąpił w mieszkaniu Perla. Oni zostali jako „Proletariat“, a myśmy postanowili stworzyć nową partję pod nazwą „Zjednoczenie Robotnicze“. Kasprzak powiedział nam pochlebnie, że on sam dokona zamachu i że w tym celu rozpoczyna natychmiast śledzenie, po zamachu zaś ma być ogłoszone, że zrobiła to Partja.

Wspominam o tem wszystkim, żeby podkreślić znamienny rys Stanisławy. Poprosiła mnie ona o pomoc w wykonaniu swoich zamiarów. Postanowiła bowiem ni mniej ni więcej — tylko sama zabić Białanowskiego i Wasiackiego, żeby następnie objaśnić ten czyn zemstą osobistą i nie dopuścić w ten sposób, by Kasprzak zrobił to w imieniu partji. Chodziło więc o to, żebym dowiadywał się u Kasprzaka o postępie jego śledzenia i w chwili stanowiącej dał jej możność zastąpienia go.

Zgodziłem się bardzo chętnie, bo wiedziałem, że już ktoś inny zrobił takie samo postanowienie, więc ofiara Stanisławy nie będzie potrzebna.

Kasprzak nie doprowadził zamiaru do skutku, a rzecz cała skończyła się rozłamek partyjnym, czyli szkoda ogólna.

Po tym rozłame „Proletariat“ uwstecznił się programowo, podczas gdy w życiu nie mógł swego programu stosować i musiał robić tylko to, co i dawniej. Powstało stąd szkodliwe rozdzielenie teorii i praktyki. My natomiast cały swój poprzedni program przekazaliśmy „Zjednoczeniu Robotniczemu“.

Wogóle rozłamy zawsze służyły nażytek żandarmom, gdyż wskutek wzmoczonego współzawodnictwa trzeba było sprzeniewie-

*) Tutaj muszę sprostować niektóre wywody autora. Ów fakt konkretny — plan zamachu — nie był bezpośrednio przyczyną rozłamu. Zamach nie doszedł do skutku i zgodna praca trwała nadal.

Rozłam nastąpił później, kiedy na propozycję Edwarda Abramowskiego, zabrałiśmy się do układowania nowego programu „Proletariatu“. Wówczas to wybuchł gwałtowny teoretyczny spór o terror. Zdania się podzieliły i zwołano dla rozstrzygnięcia sprawy szerszą konferencję, na której nastąpił roz-

łam. (Przyp. F. P.).

zać się wielu konspiracyjnym zasadom. Dawniej staraliśmy się specjalizować każdy w swoim kierunku — teraz wypadało robić — co się zdarzy i chwycić jaknajwięcej ludzi. Edward sam zaczął chodzić na masówki i miewać mowy (organizowaliśmy mularzy i piowarów), — Stanisława organizowała ruch kobiecy, który był właściwie nowością.

Na tem polu spotykała nieraz nieoczekiwane przeszkody i trudności ze strony rozmaitych bractw kościelnych oraz naiwności robotnic. Raz spytała na zebraniu pewnego kółka — czego chciałby się uczyć.

Po pewnem zastanowieniu odpowiedziały, że chciałyby nauczyć się po rosyjsku.

— Pocóż wam rosyjski język? — pyta Stanisława.

— Bo się zdarza nam spotykać z oficerami, więc dobrze by było umieć w nimi porozmawiać po rosyjsku — odpowiedziały.

Przy takich to głębinach nieświadomości Stanisława rozpocząć musiała swoją pracę wśród kobiet.

Przy zaostrej uwadze szpiegów i prowokatorów, wśród których operowali już Siodorek i Antoni Wiśniewski (nie wspólnego nie mający z Mieczysławem, studentem z Genewy, który pomagał nam organizować mularzy) — trudno było unikać szpiegowania. To też Abramowski ciągle się zdarzało być szpiegowanym. Gdy tylko więc to spostrzegaliśmy, — staraliśmy się ich wyprawić — pomimo oporu, albo do Stefanina (na Ukrainie), albo do Grodzieńszczyzny (miejsceowość — zdaje się — nazywała się „Porzeczce“; tam raz Stanisława wpadła do rzeki, z której uratował ją Józek Strożek). — albo, jeżeli już bardzo się opierali, nie chcąc porzucać swojej roboty, — do pobliskich Marek. Szpiegowie traciłi ich ślad, — oni zaś po pewnym czasie wracali i zamieszkiwali w innej dzielnicy miasta, aż do nowego „szpiegowania“. Zdarzały się przytem tragicomiczne położenia.

Raz na zaczęło ich tak uciążliwie i tak bezczelnie śledzić, że pachniało natychmiastowym aresztowaniem.

(L. C. N.).

cynicznie pomawia przedstawicieli stronnictw robotniczych, że w duchu przyznają się do tego jakoby w ustawodawstwie robotniczym zbyt daleko się w nas poszło. Poseł Wierzbicki chce im ulatwić nawrót z tej drogi!

Przemówienie pos. Wierzbickiego zakrawało na kpiny z biedy i nędzy robotniczej. Według p. Wierzbickiego robotnicy w Polsce mają wcale nieźle płacić, nie gorsze niż przed wojną, mieszkają w pięknych willach i wszystko byłoby najlepiej na tym najlepszym ze światów, gdyby chcieli więcej pracować. Dlatego mówca jeszcze raz zaleca rezolucję Zw. L. N.

Przystąpiono do głosowania. Odrzucono poprawkę ks. Kracyzyskiego aby za dzień świąteczny uznać jeszcze dzień Zwiastowania Najświętszej Marii Panny. Ustawę w trzecim czytaniu przyjęto. W głosowaniu przez drzwi 150 głosami przeciw 132 odrzucono rezolucję p. Wierzbickiego, wzywającą Rząd do przedłożenia w ciągu miesiąca noweli do ustawy o czasie pracy i urlopach tak, aby ogólna ilość pracy w ciągu roku w Polsce nie była mniejsza niż we Francji, Belgii i Włoszech, których prawodawstwo mieści się w granicach konwencji waszyngtońskiej. Odrzucenie tej rezolucji lewica powitała oklaskami. Upadła rezolucja p. Schipera, domagająca się wniesienia ustawy o zabezpieczeniu odpoczynku w dni świąteczne, zatłaczającej całokształt problemu z uwzględnieniem żądań mniejszości wyznaniowych. Odrzucono również rezolucję ks. Ilkowa podobnej treści.

Wicemarszałek Osiecki po sprawdzeniu stenogramu przywołał do porządku p. Priluckiego za wyrażenie „zbrodnica ustawa“.

SPRAWA URLOPÓW ROBOTNICZYCH

Pos. Puchalka (Chr. Dem.) W imieniu Komisji Ochrony Pracy składał sprawozdanie z wniosku t. Żuławskiego, uzupełniającego rozporządzenie Min. Pracy w sprawie wejścia w życie ustawy o urlopach pracowniczych. Referent zaznaczył, że w swoim czasie zachodziła wątpliwość, czy dni świąteczne i niedziele, przypadające w czasie urlopu pracownika należy zaliczać do urlopu i płacić za nie, czy nie. Odwołano się do decyzji sądu najwyższego, który orzekł, że dni te zalicza się do urlopów i są płatne. Komisja uznała sprawę za załatwioną i wnosi o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem pos. Żuławskiego

Rezolucję Komisji przyjęto.

PODATEK DOCHODOWY.

Pos. Manaczyński referował dodatkowe sprawozdanie o noweli do ustawy o podatku dochodowym. Sejm w poprzedniej dyskusji na wniosek p. Frostiga odesłał tę nowelę napowrót do komisji. Komisja nie miała wyraźnych wskazań, w jakim kierunku Sejm życzy sobie zmiany projektów.

Nie mając specjalnych wskazań komisja całą nowelę poddała ponownej rewizji i poczyniła kilka poprawek. Między innymi uwolniła spółdzielnie, działające wśród ludności rolniczej, od podatku dochodowego do końca roku 1929. Zniszczone także grzywny za przekroczenia raczej natury formalnej.

Po przemówieniach posłów Szapiela (Niez. Partja Chł.) i Frostiga (Koło Żyd.) dyskusję odroczone.

Wśród wniosków zgłoszonych jest projekt rządowy dotyczący przewidywanego budżetowego do końca kwietnia — odesłano go do komisji budżetowej. Dalej wniosek p. Poniatowskiego o wezwanie Rządu do złożenia sprawozdania co do zarzutów stawianych generałowi Zagórskiemu, p. Chruckiego w sprawie dodatku mieszkaniowego dla posłów.

Następne posiedzenie dziś w środę o g. 4 po poł.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Komisja obradowała w dalszym ciągu nad preliminarzem budżetowym Min. Spraw Wojsk. Referent pos. Czertwyrzyński w dalszym ciągu omawiał pojedyncze działy Min. Spraw Wojsk., poświęcając szczególną uwagę działowi lotnictwa.

Wobec tego, że na drugim punkcie porządku dziennego znajdowało się trzecie czytanie projektu ustawy, ratyfikującej pożyczkę amerykańską, debaty nad budżetem M. S. Wojsk. przerwano i przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego.

Zabierali głos posłowie: Bitner (Ch. D.), Jaroszyński (Ch. N.), Rosmarin (Koło Żyd.), podnosząc w szczególności pewne wątpliwości co do sposobu zabezpieczenia pożyczki, poczem projekt ustawy w trzecim czytaniu został przyjęty. Obecny na posiedzeniu premier Grabski złożył przewodniczącemu komisji podziękowanie za szybkie załatwienie tego projektu ustawy na komisji.

Z KOMISJI REFORM ROLNYCH.

Komisja przystąpiła do wczorajszego posiedzenia do rozpatrywania wniosku pos. Chomińskiego (Wyzw.) i wniosku Z. P. P. S. w sprawie nowelizacji ustawy o przejęciu na własność Państwa ziemi w niektórych powiatach Rzpłitej.

Po referacie pos. Chomińskiego na wniosek formalny pos. Osieckiego (Piast) Komisja postanowiła odroczyć obrady nad tymi wnioskami do czasu, kiedy otrzyma wniosek klubu Piasta w sprawie osadnictwa na ziemiach wschodnich.

PORZĄDEK DZIENNY DZISIEJSZEGO POSIEDZENIA SEJMU O GODZ. 4 POPOŁ.

Pierwsze czytanie projektu ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu handlowego nawigacyjnego

między Polską a Holandją, podpisanego dn. 30 maja 1924 r.

Pierwsze czytanie projektu ustawy w sprawie ratyfikacji Konwencji Międzynarodowej o uproszczeniu formalności celnych, podpisanej w Genewie dn. 3 listopada 1923 r.

Pierwsze czytanie projektu ustawy w sprawie uzupełnienia art. 1 ustawy z dn. 10 kwietnia 1924 r. w przedmiocie zakazu wywozu ropy poza obszar celny Państwa.

Pierwsze czytanie projektu ustawy o regulowaniu wysokości przemian żyta i pszenicy, importu i sprzedaży mąki żytniej oraz pszennej, wypieku i sprzedaży pieczywa, jakoteż o ustaleniu cen mąki i pieczywa.

Sprawozdanie Komisji Rolnej o wniosku pos. Ziółka i kol. z klubu P. S. L. w sprawie wydania przez Rząd rozporządzenia, zezwalającego na sprzedaż jesienną drzewa bukowe i lasów państwowych drogą licytacji. Ref. pos. Janeczek.

Dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Skarbowej w przedmiocie zmiany niektórych przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących na zasadzie ustawy o państwowym podatku dochodowym, ogłoszonej w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dn. 14 lipca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 77 poz. 607) oraz na zasadzie ustawy z dn. 10 stycznia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13 poz. 110). Ref. pos. Manaczyński.

Sprawozdanie Komisji Robót Publicznych o projekcie ustawy o mierniczych przysięgłych. Ref. pos. Posacki.

Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Nietetykalności Poselskiej o wnioskach w sprawie wydania posłów: a) Głabinińskiego (ref. pos. Jaroszyński), b) Dziducha (ref. pos. dr. Putek), c) tow. Moraczewskiego i innych posłów Z. P. P. S. (ref. pos. Gawlikowski), d) ks. Ilkowa (ref. pos. Jaroszyński) i e) Frostiga (ref. pos. Schreiber).

Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Nietetykalności Poselskiej o wnioskach w sprawie zmiany art. 71 Regulaminu Obrad Sejmu. Ref. pos. Popiel.

Sprawozdanie Komisji Administracyjnej o wnioskach posłów: 1) Maksymiliana Malinowskiego i tow. z klubu Zw. P. S. L. „Wyzwolenie“ i „Jedność Ludowa“ w sprawie zbyt wysokich grzywien, wyznaczonych przez sądy pokoju i orzeczenia administracyjne za drobne przewinienia porządkowe; 2) Kazimierza Bagńskiego i tow. z klubu Zw. P. S. L. „Wyzwolenie“ i „Jedność Ludowa“ w sprawie nieuzasadnionego masowego sporządzenia protokołów (doniesień) przez policję państwową na wsi. Ref. pos. K. Bagński.

Sprawozdanie Komisji Konstytucyjnej o projekcie ustawy w przedmiocie uzupełnienia ustawy konstytucyjnej z dn. 15 lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny województwa śląskiego (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 497). Ref. pos. St. Głabiniński.

Ustne sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o wniosku posłów Silbersteina, Schreiberera i tow. z Koła Żydowskiego w sprawie przeniesienia majątku fundacji bar. Hirscha i funduszu pensyjnego dla funkcjonariuszów tej fundacji oraz fundacji bar. Klary Hirscha z Austrii do Polski. Ref. pos. dr. Reich.

Sprawozdanie Komisji Wojskowej o projekcie ustawy w przedmiocie przyniesienia wycofania mienia prywatnego z zagrożonych działaniami wojennymi obszarów Państwa. Ref. pos. Miedziński.

KRONIKA POLITYCZNA.

AFERA SZPIEGOWSKA.

Jeden z aresztowanych w sprawie hr. Toll'a, ks. Awałów, jest już zwolniony. Hh. Toll jest oskarżony o szpiegostwo i utrzymywanie stosunków z poselstwem niemieckim. Wszyscy aresztowani nie przyznają się do winy i twierdzą, że padli ofiarą fałszywej denuncjacji, wynikłej z osobistych porachunków.

NIEDYSPOZYCJA PREMIERA.

Wczoraj w południe premier p. Wł. Grabski znowu zachorował i z tego powodu wszystkie przyjęcia popołudniowe zostały odwołane.

SPRZEDAŻ MAJĄTKÓW.

Jak się dowiadujemy na Kresach Wschodnich duża ilość majątków ziemianских ofiaruje się do parcelacji.

PRZYJAZD POSŁA OLSZEWSKIEGO.

W związku z mającymi się rozpocząć rokowaniami polsko - niemieckimi przybył do Warszawy służbowo poseł Polski w Berlinie, p. K. Olszowski.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-NIEMIECKIE.

P. Karłowski, prezes delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami, zwrócił się do p.p. sen. Bartoszewicza i pos. tow. Diamanda z prośbą o współpracę w delegacji. P. Bartoszewicz i tow. Diamand wyrazili swą zgodę na współpracownictwo w delegacji polskiej. Delegatami upoważnionymi do podpisania traktatu, pozostają nadal p.p. prezes Karłowski i dyr. Tenenbaum.

P. Kacjan Morawski, dyrektor dep. politycznego M. S. Z., wyjechał do Genewy. Jak się dowiadujemy, p. Morawski w dniach najbliższych ma być mianowany ministrem rezydentem i objąć stałe kierownictwo delegacji polskiej przy Lidze Narodów.

Noworodek wrzucony do pieca!

28-letnia służąca Emma Proksch w Wiedniu ukrywała przed swą chlebodawczynią, p. Braun, że zaszła w ciążę i wypierała się tego nawet, gdy kilkakrotnie dostawała mdłości. W niedzielę 22 b. m. p. Braun spostrzegła, że dziewczyna wrzuciła jakiś kłębek do palącego się pieca i usłyszała zarazem pisk, sądziła jednak, że pochodzi on od pieska, znajdującego się w tymże pokoju. Niebawem wszakże poczuła swąd, jak gdyby od palących się kości. Nagle ujrzała też dużą kałużę krwi przed kanapą. Zawołała tedy sąsiadów, którzy otworzyli piec i wyjęli zeń napót zwęglone zwłoki noworodka. Lekarz stwierdził już tylko śmierć.

Prokschówna oświadczyła że łązami w oczach, że zbrodni swej dokonała z rozpacz.

LUDWIK JUSZCZUK

pracownik D/H Elias Feigenbaum

Zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dn. 23 lutego 1925 roku, przeżywszy lat 30.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 10 rano z kaplicy szpitala Sw. Ducha na cmentarz brudzieński.

Komitet Sekcji Eksp.-Transp. przy Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biur. w Polsce—Zielna 25.

TELEGRAMY

Niemcy a Liga Narodów.

Londyn, 24 lutego. (PAT.). Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph“ dowiadyuje się, że memorandum niemieckie do Ligi Narodów, zawierające szereg zapytań rządu niemieckiego, skierowanych do Ligi, w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi

Narodów, wejdzie na porządek dzienny marcowej sesji Rady Ligi Narodów. Korespondent zauważa, że Rada nie może zdecydować w sprawach członkostwa, gdyż należą one wyłącznie do kompetencji plenarnego zgromadzenia Ligi Narodów.

Splaty odszkodowawcze Niemiec.

Paryż, 24 lutego. (PAT.). Generalny agent dla splat odszkodowawczych, Gilbert Parker, stwierdza w swoim sprawozdaniu, dotyczącym pierwszych 5-ciu miesięcy wykonywania planu Dawesa, że splaty niemieckie w czasie od 1 września 1924 r. do 31 stycznia 1925 r. wyniosły około 395 milionów mk. złotych, z tego Francja otrzymała nieco więcej, niż 161 milionów mk., Anglja 85 milj., Belgja 38 milj., Włochy 32 milj. mk. zł.

Choroba Prezydenta Rzeszy.

Berlin, 24 lutego. (PAT.). Prezydent Ebert zachorował na zapalenie ślepej kiszki. Wczoraj wieczorem lekarze orzekli, że niezbędna jest natychmiastowa operacja, której też miano dokonać jeszcze w ciągu nocy. Zgodnie z konstytucją zastępstwo prezydenta Rzeszy powierzone zostało kanclerzowi.

Berlin, 24 lutego. (PAT.). Operacja ślepej kiszki, dokonana w ciągu nocy na osobie prezydenta Rzeszy, udała się.

Berlin, 24 lutego. (PAT.). Według ostatnich wiadomości stan zdrowia prezydenta Rzeszy jest zupełnie zadowalający.

E.ha afery Barmatów..

Berlin, 24 lutego. (PAT.). B. kanclerz Rzeszy, Bauer, który przed niedawnym czasem w związku z aferą Barmatów złożył mandat do Reichstagu oraz został wykluczony z partii socjal-demokratycznej, złożył obecnie urząd zastępcy członka państwowego trybunału dla ochrony republiki.

Sprawa rozbrojenia.

Paryż, 24. lutego. (PAT.). Omawiając projekty rozbrojenia, „Journal“ zaznacza, że metoda, podsuwana przez Londyn, a polegająca na tym, aby zawezwać Niemcy do wspólnych narad „dopiero“ po ustaleniu przez sojuszników programu w sprawie rozbrojeń i „tylko“ po to aby zbadać praktyczne środki do zastosowania teoretycznych zasad programu sojuszników, — oznacza w gruncie rzeczy ni mniej ni więcej jak tylko udział Niemiec w konferencji sojuszników na stopie równości, albowiem najważniejszym punktem takich narad jest bezsprzecznie nie ustalenie teoretycznych zasad a właśnie praktycznych środków dla ich realizacji.

Obrady opozycji włoskiej.

Rzym, 24 lutego. (PAT.). W Medjolanie odbył się zjazd Stow. kontroli demokratycznej z udziałem szeregu szefów opozycji. Turati, leader socjalistów zjednoczeniowych, oświadczył na zjeździe, że jeżeli izba miałaby dyskutować nad projektem ustawy prasowej i ustawy o stowarzyszeniach, to opozycja awenturyńska powinna powrócić do izby, wszelako pod warunkiem możliwości poważnego dyskusowania. W przeciwnym razie — mówił Turati — Awentyn kontynuowałby secesję, ale na ten raz już ze wszystkimi grupami opozycji, to znaczy nie wyłączając i tej części opozycji, która dotąd pracy parlamentarnej nie porzuciła. Wreszcie Turati oświadczył się za wzięciem udziału przez opozycję w wyborach, ale pod warunkiem utworzenia bloku wszystkich ugrupowań opozycji.

Komisja królewska w Anglii.

Wiedeń, 24 lutego. (PAT.). „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu, że z powodu zalecenia przez lekarzy królowi Jerzemu podróży morskiej na wody południowej Europy prywatny sekretarz króla odbył konferencję z premierem Baldwinem w sprawie utworzenia komisji królewskiej, która w czasie nieobecności króla Jerzego wykonywałaby prerogatywy króla. Prawdopodobnie będzie się ona składała z trzech osób a mianowicie: lorda kanclerza Cave, premiera Baldwin'a i lorda Curzona

O uzgodnieniu polityki dominjów Imperjum Brytyjskiego.

Londyn, 24 lutego. (PAT.). Stowarzyszenie parlamentarne imperjum wyłoniło komitet, którego zadaniem ma być prowadzenie bezpośredniej wymiany poglądów z ministrami poszczególnych dominjów i członkami parlamentów dominjalnych w zakresie pewnych spraw ogólnopństwowych, a mianowicie w sprawach handlu międzynarodowego, finansów imperjum, stosunków z zagranicą oraz w sprawach obrony. Poruszane będą również sprawy emigracji wewnętrznej imperjum, sprawy indyjskiej i oddzielnie sprawy Indji zachodnich.

Sprawa zmiany statutu angielskich Trade-Unionów.

Londyn, 24 lutego. (PAT.). Projekt zmiany statutu Trade Unionów, przedłożony w formie billu, na zasadzie którego związek Trade Unionów może opodatkować członków swych na cele funduszu politycznego związku, jest przedmiotem rozważań komisji gabinetowej. Jak słychać, Labour Party ma wystąpić z wnioskiem o odrzucenie tego billu. Sprawa billu omawiana była również na posiedzeniu izby lordów, której większość popiera postanowienie, powzięte w tym względzie przez radę centralną stowarzyszeń konserwatywnych, nawołującą rząd do poparcia billu, wniesionego przez Mac Quistona. Bill ten głosi, że związek Trade Unionów może pobierać opłaty te tylko od życzących sobie ponoszenia podobnych ciężarów.

Powstanie kurdów w Turcji.

Londyn, 24 lutego. (PAT.). Reuter. Z Konstantynopola donoszą, że powstanie Kurdów obejmuje już obecnie pięć okręgów. Bandy Kurdów dają się dostrzec również, że główna kwatery Kurdów otoczona jest przez wojska tureckie. Prasa turecka przypisywała jakiś czas przyczynę powstania Kurdów intrygom obcych. Ostatnie jednak wiadomości że źródła oficjalnych w Angorze stwierdzają, że powstanie wywołane zostało wskutek agitacji elementów skrajno - reakcyjnych.

— Do Tallina wczoraj przybyli z Helsingforsu sir Eric Drummond i p. Mantoux.

— Lloyd George, odbywający obecnie podróż po Anglii, zachorował nagle na influencję.

Prowincja. Siedlce.

(Kor własna).

W dn. 18 stycznia b. r. w sali Klubu Robotniczego w Siedlcach odbyło się ogólne zebranie kolejarzy koła ZZK.

Zebranie było tak liczne, że sala Klubu Robotniczego nie mogła pomieścić przybyłych.

Po zagajeniu przez prezesa koła, na przewodniczącego powołano tow. Bujakiewicza. Referat wygłosił tow. Fijałkowski, wyjaśniając sprawy: pragmatyki służbowej, przemiany PKP. na przedsiębiorstwo, pomocy lekarskiej, zaopatrzenia emerytalnego dla dziennych platnych, dodatku mieszkaniowego, oraz sprawę spółdzielni. Referatu wysłuchano z wielkim skupieniem.

W wolnych wnioskach przewodniczący tow. Bujakiewicz nawoływał zebranych do współpracy w Komisji Kulturalno - Oświatowej nad zorganizowaniem przy kole sekcji muzyczno-teatralnej.

Wywiązała się ożywiona dyskusja nad sprawą kupna własnego domu ZZK. Postanowiono przyjąć z pomocą materialną Zarządowi Koła, o ile kogo zapoczątkuje kupno, lub budowę.

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono rezolucję, wyrażającą całkowitą solidarność ze stowarzyszeniem ZZK. w poruszonych przez referenta sprawach; podziękowanie Zarządowi Głównemu ZZK. za gorliwą pracę dla dobra ogółu kolejarzy, jak też uznanie posłom klubu PPS. w Sejmie za obronę praw, zdobytych przez klasę robotniczą.

Szanownych Prenumeratorów prosimy o uregulowanie prenumeraty za ległej i za miesiąc marzec. Nieopłacone egzemplarze zmuszeni będziemy wstrzymać z dniem 1 marca

Ruch robotniczy Z życia partji

C. K. W.

W środę, 25 b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

Tow. tow. członków C. K. W. prosimy o przybycie na posiedzenie.

Sekretariat Generalny.

W środę, dn. 25 b. m. odbędzie się w teatrze Praskim przedstawienie „ŚMIERĆ OKRZEI”, zakupione przez dzieln. Praską P. P. S. Bilety po cenach znizonych od 1 — 3 zł. nabywać można w O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 — 1 i od 5 — 7, oraz w lokalu dzielnicy, Brukowa 29.

Frakcja Radnych P. P. S. Powiatowej Kasy Chorych. Dnia 25 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie delegatów oraz zastępców frakcji P. P. S. Warszawskiej Pow. Kasy Chorych w lokalu „Robotnika”, Warecka 7. Sprawy bardzo ważne! Obecność wszystkich konieczna!

Z Wydziału Kobięcego P. P. S. W czwartek, 26 b. m., o godz. 7½ wiecz. na dzielnicy Marymont tow. Wittówna wygłosi odczyt n. t. „O ochronie pracy młodocianych i kobiet”.

W niedzielę, dn. 1 marca, w lokalu O. K. R., (Al. Jerozolimskie 6) o godz. 4 popoł. odbędzie się zebranie Komitetu „Dnia Kobięcego”.

W środę, dn. 25 b. m.

Dzielnica Starówka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4/6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Jerozolimka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowników PPS-Ludna o godz. 7 w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie koła.

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu

Okręgowy Sąd Partijny. O godz. 7 m. 30 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Sądu Partijnego.

„Śmierć Okrzei”. W teatrze Praskim odbędzie się przedstawienie, zakupione przez dzielnicę Praską P. P. S. „Śmierć Okrzei”. Przemówienie okolicznościowe wygłosi tow. T. Szpotaniński. Bilety w cenie od 1 — 3 zł. nabywać można w Sekretarjacie OKR., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 — 1 i od 5 — 7 oraz w Sekretarjacie dzielnicy Praskiej, Brukowa 29, w dzień przedstawienia zaś przy wejściu od godz. 7.

W czwartek, dn. 26 b. m.

Wielkie Zebranie Tramwajarzy. O g. 6 m. 30 w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Przedmieście 66, odbędzie się Wielkie Zebranie Tramwajarzy. Przemawiać będą: pos. tow. Jaworowski, pos. tow. Praussowa i ławnik tow. Szczypliński.

Dzielnica Marymont, o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotowska, o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Nowe-Brudno o godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomi 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Tramwajarzy. O godz. 5 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Ruch zawodowy

Związek Prac. Inst. Użył. Publ. w Polsce, Oddział Warszawa II, Warecka 7. Dziś o godz. 7 w w lokalu Związku odbędzie się ogólne zebranie delegatów wszystkich instytucji miejskich.

Porządek obrad: Wybór delegatów na Nadzwyczajny Zjazd Pracowników Miejskich bez różnicy Związków w sprawie rozporządzenia Prezydenta Państwa o zrównaniu plac pracowników miejskich z placami pracowników państwowych.

Obecność wszystkich towarzyszy delegatów niezbędna.

Organizacja Pracowników Głównego Funduszu Bezrobocia. Pracownicy Głównego i Obwodowego Funduszu Bezrobocia, których pracuje w Warszawie około 100 osób, zorganizowali się w oddzielną sekcję przy Związku Zaw. Prac. Handlowych, Przemysłowych i Biurowych (Sienna 16).

Odbyło się ogólne zebranie, na którym po wyjaśnieniu celów i zadań organizacji, powołano Zarząd Sekcji w składzie p.p.: Herbaczewskiego, Gawrońskiego, Gasztoła, Duczyńskiego i Treutza; na zastępców wybrani zostali: Kamiński i Rodziński.

Powołana organizacja zamierza współdziałać ze Związkiem w zorganizowaniu pracowników Funduszu Bezrobocia w całej Polsce.

Ruch kult.-oświatowy.

Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej Środowisko Warszawskie. W środę o godz. 5 pp. odbędzie się zebranie sekcji ekonomicznej. Tow. członkowie sekcji społecznej zechcą przybyć również. Obecność wszystkich konieczna.

Sekretariat czynny: poniedziałki, środy i piątki od 6 — 7 wiecz. Biblioteka: środy i piątki od 6 — 7 wiecz.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (akad.). W środę, 25 b. m., o godz. 8 wiecz. w lokalu T. U. R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie Koła Uniwersyteckiego. Na porządku dziennym m. in. sprawa Bratniej Pomocy. Obecność wszystkich konieczna.

Zebranie Zarządu odbędzie się wyjątkowo o godz. 7.15 w tymże lokalu w środę.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny 5—7

Odczyt prof. Badowskiego. We wtorek dn. 24-go w sali T. U. R. o godz. 7.30 wygłosi prof. Badowski czwarty odczyt z cyklu: „Genialna twórczość malarzy polskich” p. t. Jacek Malczewski. Odczyt ilustrowany licznymi przezrociami. Wstęp 30 gr.

„W DRODZIE DO ZWYCIĘSTWA”.

Już się ukazała pod powyższym tytułem broszura tow. posła Czaplińskiego, wydana przez Oddział Warsz. T. U. R. Broszura liczy przeszło 2 arkusze druku. Cena 50 gr. Przy zamówieniach ponad 25 egz. 25% rabatu. Zamówienia z Warszawy skierowywać należy pod adresem Sekretariatu T. U. R., z prowincji zaś do „Księgarni Robotniczej”, Wspólna 17.

Odczyt prof. Gumpłowicza. W niedzielę, dn. 1 marca, o godz. 11 rano w sali Związku Zaw. Prac. Przem. Gastronomicznego, Rynek Starego Miasta Nr. 38, wygłosi prof. Władysław Gumpłowicz odczyt p. t. „Jak Anglia zawiadnęła morzami”. Odczyt ilustrowany licznymi przezrociami. Wstęp 50 gr. Towarzysze, stawcie się licznie.

Odczyt prof. Kropatscha. W środę, 25 b. m., o godz. 7 m. 30 w lokalu T. U. R. wygłosi prof. Kropatsch XII wykład z cyklu „Życie Polski w jej twórczości literackiej” p. t. „Słowacki”. Odczyt ilustrowany licznymi przezrociami. Wstęp 30 gr.

Przez Węgry do krajów bałkańskich. Pod powyższym tytułem wygłosi tow. Gumpłowicz w czwartek, dn. 26 b. m., o godz. 7 m. 30, w lokalu T. U. R., drugi wykład z cyklu „Drużyna podróży po Europie”. Wykład ilustrowany przezrociami. Wstęp 30 gr.

Warszawski Wydział Młodzieży T. U. R. Zebranie Komitetu Wykonawczego Warsz. Wyzd. Młodz. T. U. R. zostaje przesunięte i odbędzie się nie w środę, lecz w czwartek, o godz. 7 wiecz. w lokalu T. U. R. Obecność wszystkich towarzyszy konieczna.

Lecznica „ZDROWIE”

Leszno 27 tel. 154-91

weneryczne, skórne, moczopłciowe (niemoc.)

od 1—3 i od 7—8 porada 3 złote.

Dr. Fajneyin weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leszno 36 tel. 287-14
od 5—8 panie od 4—5

CYRK Ostatnie występy pogromcy JACKSONA z 12 tygrysami.

Początek o godz. 8-ej wiecz.

Kilka gościnnych występów wszechśw. sławy trupy rowerzystów Mieczysława Barańskiego, udział reszty personelu.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—27.02
Funtury angielskie za 1—24 72
Floreny holend. za 100—208 25
Kor. czesko-słow. za 100—15.42
Franki szwajc. za 100—99 88
Korony austrjac. za 100 000—7.31
Liry włoskie za 100—21.12
Franki belgijskie za 100—26.14

Tanie, smaczne, zdrowe domowe obiady do domu i na miejscu wydaję na zamówienie. Wiadomość: Klonowa 20, m. 7, godz. 3—5.
Anna Jędrzejowska.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 3.8, najniższa — 0.3. W Zakopanem rano pochmurno, temperatura + 1.0, najniższa z nocy — 1.0, najwyższa onegdaj + 6.0, wiatr halny.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: temperatura w pobliżu 0.0, zachmurzenie dość duże, miejscami mgła, słabe wiatry południowo-wschodnie.

Posiedzenie Rady Miejskiej. Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 26 b. m. (czwartek) o godz. 19-ej.

Dziś święto w szkołach. Dziś, jako w dzień popielcowy, zajęcia we wszystkich szkołach średnich i powszechnych, zarówno polskich, jak i żydowskich, nie odbędą się.

Podatek od widowisk. Magistrat na ostatnim swem posiedzeniu uchwalił zgłosić do Rady Miejskiej projekt uzupełnienia p. 1 par. 3 statutu podatku od widowisk w ten sposób, że 10%-owy podatek od biletów byłby stosowany do przedstawień kinematograficznych filmów wyłącznie produkcyj krajowej o wyższej wartości artystycznej i etycznej, oraz od filmów naukowych, bez względu na ich pochodzenie.

Punktowi 2 ust. c. par. 3 (mowa o 30%-wym podatku) nadane ma być brzmienie: „na zabawy taneczne, ogrodowe i inne rozrywki i widowiska, nie połączone z atrakcjami o charakterze kabaretowym”; do tego ustępu włączono: „przedstawienia kinematograficzne filmów produkcyj krajowej o wyższej wartości etycznej”.

Wreszcie według nowego brzmienia par. 3 — stawki 50%-owe stosowane będą do biletów: a) do cyrku i b) na przedstawienia kinematograficzne filmów produkcyj krajowej.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Konferencja w sprawie Wystawy Teatralnej w Paryżu, organizowana przez Zarząd Główny Związku Artystów Scen Polskich z udziałem przedstawicieli literatury, sztuki i prasy, odbędzie się w czwartek, dn. 26 b. m., o godz. 5 popoł. w salach Polskiego Klubu Artystycznego (Al. Jerozolimskie Nr. 39 m. 11).

WYPADKI.

Krwawy dramat małżeński. Wczoraj około godz. 3-ej po poł. rozegrał się krwawy dramat małżeński w gmachu konsystorza prawosławnego przy ul. Zygmuntowskiej nr. 13, na Pradze. Według zebranych informacji, szczegóły tego dramatu są następujące. 27-letni Mieczysław Jagiełło, kierownik personalny w uniwersytecie ożenił się przed trzema laty z 23-letnią Jadwigą. Z biegiem czasu Jagiełło dowiedział się, że żona jego zdradza go, dnia 7 listopada r. ub. wyprowadził się ze swego mieszkania przy ul. Pięknej nr. 16b. i zamieszkał z kuzynkami przy ul. Śliskiej nr. 35. Pragnąc szybko otrzymać rozwód, Jagiełło w końcu listopada r. ub. przyjął wiarę prawosławną. Wczoraj w południe w konsystorz prawosławnym rozpoczęła się sprawa rozwodowa małż. Jagiełło. Około godz. 3-ej po poł., w czasie przerwy, gdy Jagiełło wyszedł, żona Jagiełły wiedząc już, że szanse wygrania sprawy na jej korzyść upadły, wyjęła nagle rewolwer i wystrzeliła celując do męża. Kula ugodziła Jagiełłę w jamę brzuszna. Raniony zachwiał się i upadł, zaś sprawczyni postrzału oddała się w ręce nadbiegłego policjanta. Po opatrunku przez lekarza Pogotowia, ranionego w stanie nie budzącym nadziei obaw o życie, przewieziono do szpitala św. Ducha. Na rozprawie rozwodowej był również i amant żony Jagiełły, student politechniki, Stefan Gałeczki, który zachowaniem swoim podburzał Jagiełłową. Aresztowana nie chce wyjawić skąd otrzymała rewolwer

Nieudane włamanie do poselstwa angielskiego. Wczoraj rano wydział handlowy poselstwa Angielskiego mieszczący się przy ul. Pięknej nr. 6 zaalarmował władze policyjne, iż na lokal poselstwa dokonano zamachu rabunkowego. Niebawem na miejscu znaleźli się funkcjonariusze policji kryminalnej i stwierdzili, że istotnie włamywacze zamierzali przedostać się do wewnątrz poselstwa. Droga miała prowadzić przez okno, które mimo okratowania zostało otwarte, włamywacze bowiem jak wskazują ślady wywiercili przednio otwory w ramach okiennych i tym sposobem okno otworzyli. Do akcji rabunkowej nie doszło, gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa włamywaczy ktoś spłoszył

Tajemnicza desperatka. Na schodach IV piętra w domu nr. 63 przy ul. Targowej napisała się jodny w celu samobójczym jakaś młoda żydówka około lat 18, która nie chciała ujawnić swego nazwiska, ani adresu. Tajemnicza desperatka po przepłukaniu żołądka przez lekarza Pogotowia, przewieziono do szpitala św. Ducha. Desperatka ubrana w sweter czerwony, palto brązowe i kapeluszy czarny aksamitny.

Skutki bezmyślnych redukcji kolejowych. Z powodu redukcji na kolejach przejazd kolejowy w pobliżu stacji Maikini pozostaje bez dozoru. W tych dniach przez przejazd ten przejeżdżał wóz na którym znajdowali się bracia Burakowscy: 21-letni Kazimierz i 26-letni Antoni, synowie rolnika z gm. Sterdyni. W chwili, gdy wóz nadjeżdżał na tor, przejechał pociąg osobowy, idący w stronę Warszawy. Prowadzący konia za uzdę starszy brat potrącony przez parowóz, upadł i dostał się pod koła, które obcięły mu głowę. Młodszy brat odniósł rany szarpane prawej skroni oraz ogólne potłuczenie i wkrótce po przewiezieniu do szpitala Przemienienia Pańskiego, życie zakończył. Wóz został rozbity, koń zaś ocalał, gdyż spłoszony uciekł.

Z sądów.

Sprawa o szpiegostwo.

W roku 1922 w hotelu „Bristol” w Białymostku odbywały się narady i konferencje szkiej szpiegów sowieckich, której intensywna działalność zwróciła uwagę władz policyjnych. Śledztwo ustaliło, że osiady bandy byli: 29-letni Hirs Kagan, 27-letni Jan Mojges i 21-letni Iser Milner, którzy usiłowali za pomocą przekupienia funkcjonariuszów wojskowych, uzyskać informacje, dotyczące obrony wojskowej Polski i stanu sił zbrojnych.

Zamierzonego celu jednak nie dokonali, ponie waż po otrzymaniu zlecenia władz sowieckich i w trakcie prowadzenia pertraktacji z osobami, które mogły im wydać dokumenty wojskowe — zostali aresztowani

Badany w tej sprawie biegły, delegowany przez Oddział 2-gi Sztabu Gen., po obejrzeniu ujawnionych podczas rewizji w hotelu „Bristol”, w pokoju oskarżonych, dokumentów, orzekł, że wykaz wiadomości wojskowych jest zestawieniem informacji, których ujawnienie naraziłoby armię i państwo na wypadek wojny na nieobliczalne straty.

Sąd okręgowy skazał wszystkich trzech za usiłowanie szpiegostwa na cztery lata więzienia, a Sąd Apelacyjny wyrok ten w mocy pozostawił.

(—a.)

Program koncertów radiofonicznych.

Na środę, 25 b. m.

Warszawa (385 m.). Godz. 18 — 19: Koncert orkiestry broadcastingowej, gra solowa na fortepianie p. Robowskiej oraz komunikaty P. A. T. i Instytutu Meteorologicznego.

Rzym (427 m.). Godz. 17.15: Koncert orkiestry hotelu „Rosja”; godz. 17.45 — Jazz-Band; godz. 20.40 — koncert; godz. 22.30 — 23.30 — muzyka do tańca

Praga (1100 m.). Godz. 17 — 18 — koncert Filharmonji; godz. 20 — 22 — wieczór operowy (śpiewy).

Wiedeń (530 m.). Godz. 11 — 12.50 — koncert; godz. 16.10 — 18 — koncert; godz. 18.10 — koncert muzyki kameralnej, Brahms.

Zurych (515 m.). Godz. 20.15 — muzyka ludowa.

Lipsk (400 m.). Godz. 20.15 — koncert muzyki wojskowej

Królewiec (460 m.). Godz. 20 — 22 — śpiewy solowe artystów.

Londyn (365 m.). Godz. 18 — 19.30 — koncert.

Berlin (505 m.). Godz. 16.30 — 18 — koncert orkiestry radiowej; godz. 20.30 — wieczór Lillien-crona.

Wrocław (418 m.). Godz. 15 — 18 — koncert.

Frankfurt (470 m.). Godz. 20.30 — trio na flecie, skrzypcach i fortepianie.

Paryż, Radio Paris (1780 m.). Godz. 13.30 — 15 koncert; godz. 17.45 — 19 koncert; godz. 21.45 — 24 koncert. Wieża Eiffila (2600 m.). Godz. 19 — koncert.

Bruksela (265 m.). Godz. 18 — 19 — koncert.

Teatr i muzyka

Z FILHARMONJI.

Koncerty niedzielne: poranek Szopenowski i popołudniowy symfoniczny.

Urządzając większe koncerty, złożone z utworów Szopena, znajdujemy się w położeniu o tyle trudnym, że Szopen nie prawie na orkiestrę nie pisal (z wyjątkiem partji orkiestrowych w dwóch swoich koncertach fortepianowych). Aby wypełnić tę lukę instrumentowe się utwory fortepianowe Szopena na pełną orkiestrę i tak powstają falsyfikaty preludji, mazurków, polonezów i t. d. Transkrypcje takie są jak sztuczne kwiaty; pozornie wydają się arcydziełami, a w rzeczywistości brakuje im tego czegoś najistotniejszego, czem się różni muzyka Szopena od wszystkich innych. Świetna, czysto fortepianowa faktura utworów szopenowskich nie nadaje się do przerobek orkiestrowych. Charakterystyczne „rubata” (swobodne frazowanie) w zespoleniu orkiestrowym są niewykonalne

To też jak mniej lub więcej udane kopie oryginalnych brzmień: polonez As-dur (instrumentowany w A-dur), nokturn, preludja i mazurki, wypełniające część I-szą pozawczorajszego poranku. Zrećzma instrumentacja Noskowskiego, Berghausa i innych nie uratowała muzyki Szopena, której należałoby poświęcać tylko recitale fortepianowe.

Z koncertem f-moll wystąpiła młodzieżka wychowanka Konserwatorium Poznańskiego, p. Irena Kurpiszówna. W łatwiejszym, mniej odpowiedzialnym koncercie możeby się indywidualność p. Kurpiszówny zarysowała silniej; opanowanie tremy nie byłoby tak trudne. Mimo to jednak nie brakowało w koncercie miejsc zdradzających muzykalność wykonawczyni i jej szczerze zamiłowanie do poważnej sztuki.

Na popołudniowym koncercie wystąpiło dwoje solistów: p. M. Fläuderbaum (koncert skrzypcowy Głazunowa) i p. M. Święcicka (koncert fortepianowy Paderewskiego).

W przepięknym koncercie Głazunowa p. Fläuderbaum wykazał dobrą szkołę (Konserwatorium Petersburskie), dużą muzykalność i niemalże zalety techniczne (kadencja).

Natomiast trudno było pogodzić się z interpretacją koncertu Paderewskiego. Utwór ten suchy, przeładowany technicznymi, często pustymi gamami, trylami, tremoladami rzadko kiedy wywoła większe wrażenie. To też i tym razem poddawaliśmy się całej lawinie dźwięków z zupełnie chłodną obojętnością.

Znana z estrady i ze sceny teatru Wielkiego „Szecherezada” Rimszkija-Korsakowa (pod artystyczną dyr. G. Fitelberga) porywała egzotykością swoich wschodnich, plastycznych tematów i wspaniałą instrumentacją, mieniając się tysiącem barw i odcieni. H. D.

PAŃSTWOWA SZKOŁA DRAMATYCZNA.

„Golebie serce” — sztuka w 3-ach aktach Jołta Galsworthy.

Sztukę tę wystawili uczniowie bez udziału profesorów, przy własnej reżyserji Tego rodzaju

samowystarczalność w studiach aktorskich należy pochwalić specjalnie, gdyż poza wyszkoleniem reżyserów, prowadzi jeszcze do zżycia się w obopólnym szukaniu: studiującego ucznia aktora ze studiującym kolegą reżyserem.

Sztuka niezwykle ciekawa literacko i społecznie, powinna wchodzić do repertuaru teatrów i być przez dobitnie artystyczne wykonanie forsowana — mimo swą pozorną mieszczyńską... Jest to zagadnienie tak bardzo bolesne społecznie — dyspozycji etycznych, duszy ludzkiej — przyrodzonych w walce z tymi, które wytworzyło życie przez swój dzisiejszy społeczny porządek i wynikające zeń opaczne warunki etyczno-prawne...

Sztuka na scenie szkolnej wypadła dobrze poza drobnymi usterkami.

Przedstawienie to świadczy wymownie, na jak wysokim poziomie artystycznym i pedagogicznym stoi dzisiejsza Państwowa Szkoła Dramatyczna. Ale, co jeszcze bardziej imponuje — uciekły z niej na zawsze wszelkie nieporozumienia, stosunki koleżeńskie poprostu rozczulają prostotą i serdeczną współpracą, pozbawioną zawiści.

Doprawdy, wielka to zasługa dyrektora Szkoły p. Aleksandra Zelwerowicza, że niestrudzoną pracą potrafił podnieść ją do poziomu Wyższej Uczelni Artystycznej. To też uczniowie poprostu kłótnią swego dyrektora i dadzą wkrótce wyraz swym uczuciom, ofiarowując mu z okazji imienin przedstawienie, które znowu wystawia i wyreżyserują własnymi siłami. **Niw.**

MAGISTRAT A TEATR IM. BOGUSŁAWSKIEGO

Magistrat nadesłał nam komunikat w sprawie swego stosunku do teatru im. Bogusławskiego. Komunikat ten stwierdza, że b. zespół Reduty o-

trzymał dzierżawę gmachu teatru na o wiele dogodniejszych warunkach, niż proponowali prywatni przedsiębiorcy operetkowi, gdyż prócz niższej tenty dzierżawnej uzyskał możliwość korzystania z rekwizytów i dekoracji teatrów miejskich. Ponadto, licząc się ze złym stanem materialnym teatru, miasto stałe odrażało tenną dzierżawą, a nawet wypłatę podatku od widowisk i należności za dyżury straży ogniowej. Z tych tytułów należy się miastu obecnie suma 27,587 zł. 55 gr., a Magistrat występuje o umorzenie 11,242 zł. 72 gr. z tej maleźności. Jak wiadomo, Rada Miejska przyznała zespołowi teatru im. Bogusławskiego subsydium 22,000 zł. Aby jeszcze wydatniej dopomóc tej placówce, Magistrat zamierza wystąpić obecnie o obniżenie tenty dzierżawnej do 1/4 części obecnej wysokości, co stanowi za styczeń i połowę lutego różnicę 9,742 zł. 72 gr.

Poza te granice miasto, zmuszone łożyć ogromne sumy na pokrycie deficytów innych teatrów, zwłaszcza opery, wyjść już nie może.

Teatr Wielki. Dzisiaj „Dama Pikowa”. Jutro pierwszy występ tenora opery bułgarskiej, Piotra Rajczewa w „Cyganerii”.

Teatr Narodowy. Do czwartku włącznie „Don Juan”. W piątek premiera utworu Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka”.

Teatr Letni. Codziennie „Znaleziono nagą kobietę”. W próbach komedia T. Konczyńskiego p. t. „Wynany Eros”.

Teatr im. Bogusławskiego. Dzisiaj „Pasterka wśród wilków”. Jutro i dni następnych „Opowieść zimowa”.

W czwartek przyszłego tygodnia premiera dramatu T. Micińskiego „Książ Pantomim”.

Teatr Polski. Codziennie „Poczekalnia I klasy”.

W czwartek przyszłego tygodnia premiera komedii J. Kaisera p. t. „Romans kryminalny”.

Teatr Mały. Dzisiaj i jutro „Zamiana”.

Teatr Nowości. Codziennie „Cloclo”.

Teatr Praski. Dzisiaj „Śmierć Okrzei”.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały nowy program.

„Krzywe Zwierciadło”. Codziennie „Wampuka”, „Dzień przyjęć Jej Eksceleencji” i „Kulisy duszy”.

Teatr im. Fredry. Dzisiaj premiera sztuki St. Witkiewicza p. t. „Jan Maciej Karol Wścieklica”.

Z Filharmonji. Dzisiaj śpiewa Selma Kurz. W programie arie operowe, oraz pieśni. W koncercie bierze udział orkiestra filharmoniczna pod dyr. G. Fitełberga i wykona: Suitę Ravela „Tombeau de Couperin”, poemat symfoniczny „Strzelec potępiony” Ravela, Tańce perskie Mussorgskiego.

Koncert kameralny. Dzisiaj w Konserwatorium wieczór muzyki kameralnej w wykonaniu znanego tria Witkowskich. Program: Mozart, Schumann, Rubinstein.

Z TEATRÓW ŚWIETLYCH.

ROCCO. — „Rywale”.

Wiadomo, że jak się Fertner ukaże na scenie, to publiczka płacze ze śmiechu. To samo dzieje się, gdy ujrzymy jego bajeczną postać na ekranie. Wesołość nie ma granic, kiedy Fertner zwalcza rywala, gdy próbuje pokonać go dowcipem, gdy w przerażeniu wieje przed policją Fertner — to Fertner, ale i sama farsa bardzo sobie niczego. Istotnie nazwać ją można pierwszą polską farsą, z której naprawdę można się śmiać, śmiać się szczerze, bez przymusu.

Dwóch „zdobywców” walczy o serce panny: Bodo i Fertner, a ona, Elna Gistedt, czeka — i szczęśliwie otrzymuje tego młodszego. Radość nie ma granic, a Fertner z politowaniem obserwuje gromadkę „bodziątek”, wiedziona na spacer

przez troskliwych rodziców. Bon! Film pierwsza klasa.

Tempo amerykańskie, pomysły amerykańskie (nieco przypominają Harolda Lloyd'a, ale to można wybaczyć), dowcipy pierwszorzędne, tekst poprawny — jednym słowem postępowe.

Dodać trzeba, że zdjęcia świetne, ostre efektowne. Pociąg mógł być lepszy, ale Fertner wśród policjantów wyglądał tak czarująco, że to zupełnie ratowało sytuację.

Pan Bodo sprezentował się bardzo dodatnio. Mimikę ma ciekawą, a zręcznością czyni konkurencję amerykańskim aktorom; w Fertnera i tak nikt nie wątpił, a Elna Gistedt była czarująca. **Ika.**

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.

Wczoraj, w jedenastym dniu ciągnięcia piątej klasy polskiej loterii klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

- 5,000 zł. na Nr. 12278.
- Po 3,000 zł. na N-ry: 9612 i 22447.
- Po 2,000 zł. na N-ry: 9812 i 10729.
- Po 500 zł. na N-ry: 27524 i 31241.
- Po 250 zł. na N-ry: 2195 2208 6635 9233 31261.
- Po 200 zł. na N-ry: 312 1867 8447 9187 12442 18169 18749 19322 19948 21370 22199 22370 23014 23083 23556 30454 30701 33118 33635 40823 40850 47472 47525.
- Po 175 zł. na N-ry: 196 1616 2166 2538 3176 4307 4761 4979 7191 8928 11610 12485 12855 13678 146171 17142 17264 17279 17457 17653 19610 19927 23886 25346 27241 30313 30983 31989 32745 35278 36114 37644 39100 40175 41151 41973 42719 44551 44064 45154 45334 45346 45457 49832 49955.

SPRAWOZDANIE

Kasy Chorych m. Warszawy za miesiąc październik 1924 r.

Zestawienie frekwencji chorych wg specjalności lekarzy. We wszystkich przychodniach udzielono porad:

SPECJALNOŚĆ	W ciągu miesiąca	Przeciętnie dziennie	Lekarze ordynowali godzin
Interniści	37868	1515	5952
Neurologi	5910	236	905
Pedjatrzy	14744	589	1912
Chirurdzy	24155	966	1627
Ginekol. i akuszer	11606	464	1611
Dermatol. i wenerol.	20990	840	1801
Okuliści	13367	534	1238
Laryngol. i otjat.	10406	416	1160
Lek. chor. płucn.	1014	41	171
Ortopedyści	297	12	28
Dentyści	26461	1058	6309
Lek. przych. ogóln.	5204	209	348
O g ó ł e m	172022	5880	23066

Wydano przekazów do szpitali ogólnych 1833, do zakładów położniczych 199.

Przychodnie fabryczne udzielały: porad na miejscu 5121, na mieście 93, opatrunków i innych zabiegów 5945, ogółem 13191 porad.

W gabinecie Roentgena i elektroterapeutycznym wykonano: fotografii 216, prześwietlań 559, naświetlań 313, elektryzacji 1360, lampą fioletową 185, ogółem 2633 zabiegów.

Kasa Chorych m. Warszawy.
DYREKTOR.

Warszawa, dnia 16 lutego 1925 r.

KINO

SPLENDID

Senatorska 29
(Galerja Luxenburga)
Początek o 5-ej p.p.

Ostatni tydzień!!!

12 aktów „Ten, którego biją po twarzy”

wraz z obszernym streszczeniem, dla tych, którzy pierwszej serii p. t. „Golgota ucziwej kobiety” nie widzieli!

„BLUSZCZ”
najbardziej ulubione i najpoczytniejsze pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet obejmuje

Całokształt zainteresowań kobiety polskiej

Obok bogatego działu społeczno-literackiego bardzo obszernie traktowany dział praktyczny (życie kobiece w domu i świecie).

Stałe dodatki tygodniowe:

- 1) arkusz powieściowy formatu książki,
- 2) arkusz wzorów robót ręcznych naturalnej wielkości do kopjowania,
- 3) cztery strony mód paryskich,
- 4) tablice krojów.

Prenumerata miesięczna zł. 4,80
Numer pojedynczy „ 1,40

donabyć: w księgarniach i kioskach.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 99 (Plac Zamkowy).

Konto czekowe P. K. O. Nr. 3700.

20 PREMJI darmo!

kupującym w firmie „Bijoupol” Żórawia 19 m. 12, biżuterje, platerę, zegarki i t. p.

NA RATY
po cenach ściśle gotówkowych

Bijou. ul. Żórawia 19 12

ZAKŁAD
Lekarsko-Dentystyczny

Lekarza **ADAMA PRUSIAKIEWICZA**
Dentysty

ul. Złota 36 m. 5.

Przyjęcie od 11 rano—2 po poł. i od 7^{1/2}—8^{1/2} wiecz.

Dr. med. **Feldhusen** Chor. wener. skór. Wielka 6 (róg Złotej) do 11 r. i 4—8 w.

Na raty bez zaliczki

Zegary

ściśnię, budziki, zegarki, obrączki ślubne, kolczyki i pierścionki. Przyjmujemy reperacje tanio dobrze

Zegarmistrz **GUTMACHER**, Smocza 21.

OGŁOSZENIA DROBN.

A) Zegarów Zegarków, Budzików przyjmuje reperacje tanio, dobrze zegarmistrz Gutmacher Smocza 21

AAA) Znana szkoła krojki, szycia, modniarstwa, bielizny, haftu A. Wiśniewskiej, Niecała 12. Kurs nauczycielski i domowy. Patenty cechowe. Zapisy codziennie. Konczącym posady. samouków podręcznik kroju.

Potrzebny jest bandażysta lub rymarz obeznan z robotą ortopedyczną. Elektralna 3 m. 1.

Arytmetyki (liczby całkowite, ułamki, reguły trzech procentu i t. d.) naucza specjalista gruntownie w przeciągu dwóch miesięcy. Pańska 14. m. 26

Gramofony Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Felgenbaum, Bielańska 1.

MASZYNY do szycia znane gwarantowane „Kasprzyckiego” hurtowo—detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzyczy Company” w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104-51. Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezpłatnie. Konkurencyjne 85 zł oddziały: Częstochowa, Aleja 43 Kielce, Sienkiewicza 31. Lublin: Szpitalna 17, Fokska 11.

Samodzielnego rutynowanego, pierwszorzędnej techniki dentystycznego oraz rutynowaną lekarzę dentystkę od zaraz poszukuje zakład lekarsko-dentystyczny w mieście wojewódzkim w Małopolsce. Zgłoszenia do administracji pod „Praca”

Na gitarze, mandolinie, balalajkach, lajcie, skrzypcach, lekcje gry zasadniczej dla poważnie traktujących. Niecała 10—13.

Referentów, sekretarzy, rachmistrzów, stenografów, maszynistów i t. p. poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie. Ciepla 21. Telefon 232 16.

Płyty zgrane polamane kupuje lub zamieniam na nowe. Płacę najwyższą cenę. Przyjmuję się również do reparacji wszelkiego instrumentu muzycznego. Felgenbaum, Bielańska 1.

Z powodu wyjazdu sprzedaje stół i sypialkę. Graniczna 3-1 w bramie 1-e piętro

Robotnicy
popierajcie swoje pismo codzienne.